

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 57

Olsztyn, Piątek 8 marca 1946 r.

Rok II

Duch spekulacji

Spoleczeństwo nasze jest cierpliwe. W pewnych wypadkach cierpliwość ta bywa cechą pozytywną. Zwłaszcza — kiedy trzeba przezwyciężyć trudności, ograniczać się, ponosić ofiary na rzecz sprawy ogólnej. Bywa jednak odwrotnie, kiedy cierpliwość polska nabiera cech chorobliwych, prowadząc do jakiegoś marazmu, do społecznej rezygnacji. Zjawisko to obserwujemy dziś właśnie w stosunku do ducha spekulacji, który głęboko wżarł się w nasz organizm gospodarczy, paraliżując dzieło odbudowy i normalizacji warunków życiowych najszerszych mas społeczeństwa.

Na odcinku walki ze spekulacją wykazujemy niezrozumiałość, wprost karygodną cierpliwość, którą znakomicie potrafią wykorzystywać wszelkie elementy szkodnictwa gospodarczego.

Najwyższy czas skończyć z tą nieuzasadnioną i szkodliwą cierpliwością. Najwyższy czas — zwłaszcza tu, na Ziemi Odzyskanej, gdzie ofiarnie, w ciężkim trudzie masy pracownicze budują Polskę od podstaw.

W swoim czasie poruszaliśmy zagadnienie paskarstwa i niesumienności w rzemiośle — ogólnikowo. Zgodnie z zapowiedzią na innym miejscu zamieszczamy na ten temat konkretne dane i wnioski.

Na tym miejscu chcemy zaalarmować opinię społeczną w szerszym zakresie.

Musimy zmobilizować wszystkie siły do walki ze zjawiskiem spekulacji wszędzie, gdzie ono występuje. Na Ziemiach Odzyskanych staje się to palącym zagadnieniem dnia. Dość cierpliwości — czas najwyższy zniszczyć zło, które zagraża całej naszej przyszłości.

Wł. M.

Sprawy sporne

beda uregulowane

Moskwa, 8.3 (PAP). Opublikowano tu komunikat, dotyczący rokowań radziecko-perskich. Wskazuje się przy tym na dążenie do uregulowania spraw spornych, oraz na mającą nastąpić zmianę ambasadora radzieckiego w Teheranie.

Krwawe demonstracje w Indiach

London, 8.3 (PAP) W Nowym Delhi w czasie «parady zwycięstwa», miały miejsce dalsze wrogie demonstracje przeciwko Anglikom. Wśród ofiar jest 5 zabitych. Demonstrujący tłum podpalił również ratusz.

Zażegnany strajk

Waszyngton, 8.3 (PAP) W Ameryce w ostatniej chwili zażegnano grożący już od dawna strajk pracowników telefonów.

Zasady nowej ordynacji wyborczej

uchwalone przez podkomisję KRN

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Mantla kolejne posiedzenie podkomisji KRN, powołanej do opracowania projektu ordynacji wyborczej. Komisja ustaliła wytyczne projektu, który zostanie ostatecznie zredagowany na posiedzeniu w dniu 28 bm.

Po posiedzeniu przedstawiciel Agencji «SAP» uzyskał od przewodniczącego wicemin. Mantla następujące szczegóły postanowień komisji:

1) Ustalono najniższy wiek wyborczy na 21 lat.

2) Ustalono najniższy wiek kandydata na posła na 25 lat.

3) Prawo głosowania w okręgu mają obywatele, zamieszkali tamże od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw z uwzględnieniem później przybyłych repatriantów i przesiedleńców.

4) Liczbę posłów ustalono na 444.

5) Utrzymano instytucję listy pan-

stwowej, obejmującej 72 posłów, wybieranych na zasadzie systemu de Hondta na podstawie liczby mandatów uzyskanych w okręgach.

6) Listy kandydatów mogą być zgłaszane przez władze stronnictw politycznych, państwowe lub wojewódzkie, tudzież przez wyborców, przy czym w tym ostatnim przypadku zgłoszenie kandydata wymaga 100 podpisów, uwierzytelnionych przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

7) Utrzymano dotychczasowy system organizacji wyborów ze zmianami przez wprowadzenie do dotychczasowego składu komisji okręgowych i obwodowych przedstawicieli wszystkich partii politycznych. Zaprojektowano, by Generalnego Komisarza Wyborczego mianował Prezydent Rzeczypospolitej na jednogłosny wniosek stronnictw politycznych, a w przypadku nieosiągnięcia

jednogłosności spośród składu sędziów Sądu Najwyższego.

8) Osoby zamieszkałe zagranicą i nie mające tam zajęcia służbowego nie posiadają prawa wybieralności.

9) Przedstawiciele stronnictw politycznych wypowiedzieli się w zasadzie za utrzymaniem założeń konstytucyjnych i dlatego też zaakceptowali wnioski o przeprowadzenie równocześnie wyborów do senatu, pozostawiając przyszłej dyskusji konstytucyjnej sprawę zniesienia dwuizbowości względnie przekształcenia drugiej izby w sposób odpowiadający nowemu ustrojowi gospodarczo-społecznemu.

Odrzucono wniosek PSL w przedmiocie pozbawienia posła mandatu w przypadku przejścia posła do innego stronnictwa, a to jako sprzeczne z art. 20 Konstytucji, który głosi, że posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie mogą być krępowani żadnymi instrukcjami wyborców.

Odrzucono również wniosek PSL w sprawie unieważnienia i powtórzenia wyborów, jeśli w akcie wyborczym przyjęła udział mniej niż połowa liczby wyborców.

— Jak ustosunkowali się przedstawiciele Stronnictwa Pracy wobec wniosków PSL? — zapytaliśmy wicemin. Mantla.

— Przedstawiciele Stronnictwa Pracy w obu wypadkach głosowali za odrzuceniem wniosków PSL.

Pozyczka amerykańska na odbudowę

Waszyngton, 8.3 (PAP) Amerykański minister finansów Vinson podał do wiadomości, że Narodowy Komitet Doradczy w sprawach zagranicznej polityki gospodarczej zatwierdził plan udzielenia pożyczek na odbudowę Polsce, Czechosłowacji, Holandii, Chinom, Indiom, Holenderskim oraz otwarciu kredytu na 1 miliard dolarów dla Związku Radzieckiego.

Warszawa — Poznań samolotem

Polskie Linie Lotnicze «Lot» uruchomiły komunikację lotniczą na trasie Warszawa — Poznań.

Samoloty kursować będą trzy razy tygodniowo. (PAP)

Polska — Węgry

Budapeszt, 8.3 (PAP) Sojusznicza Rada Kontroli zgodziła się na wznowienie stosunków dyplomatycznych między Węgrami a Polską.

Wielki wiec informacyjny

W niedzielę, dnia 10 bm., o godz. 10-ej z rana, w sali Teatru im. St. Jaracza w Olsztynie, Komisja Porozumiewawcza Bloku Czterech Stron-

nictw Politycznych zwołuje wielki wiec informacyjny w sprawie jednolitego bloku wyborczego obozu Demokracji.

Po mowie Churchilla

Krytyczne ustosunkowanie i protesty

TASS opublikował opinię w Moskwie o mowie b. premiera Churchilla, określając ją, jako utrzymaną w wysoce agresywnym tonie.

W Ameryce dopatrują się dążeń Churchilla do likwidacji ONZ i do wstąpienia na drogę Chamberlaina, którą przecież sam zwalczał.

Krytyczne stanowisko wobec umowy ujawniło się również w kołach angielskiej Labour Party, czemu dał wyraz jeden z czołowych jej kierowników prof. Lasky.

W Polsce echo tej mowy znalazło

wyraz w proteście, powziętym przez poznańską Radę Narodową. Protest przypomina, że zarzut skierowany przez Churchilla przeciwko Polsce na temat rzekomego „wkradania się” głęboko w tereny niemieckie przy poparciu Związku Radzieckiego i wyrzuceniu Niemców, jest zgola niesłuszny.

Przecież tenże sam Churchill po konferencji krymskiej, jako ówczesny premier W. Brytanii, przyrzekł pomoc brytyjską Polsce przy oczyszczaniu z Niemców przyznanych jej terenów. (PAP)

Statek „Kielce” zatonał

„Lewant” doznał poważnych uszkodzeń

London, 8.3 (obsł. wł.) Parowiec polski «Kielce» zatonał między Dover a Folkestone, wskutek zderzenia się z angielskim parowcem «Lombardy», Zaloga jest uratowana.

Jednocześnie nadeszła wiadomość, że polski statek «Lewant» w drodze z Anglii do Gdyni, wioząc ładunek towarów UNRRA, wpadł w pobliżu ujścia Laby na minę.

Statek «Lewant» nie doznał większych uszkodzeń, tak, że mógł o własnych siłach wpłynąć do portu

Bremenshafen, gdzie dokonana będzie naprawa uszkodzeń

Pasażerowie nie ponieśli szwanku.

Czy złożyłeś ofiarę na POMOC ZIMOWĄ?

Wiecej wiary we własne siły

Rola spółdzielczości w rozwiązaniu zagadnienia mieszkaniowego

Wywiad z prezydentem Pałuckim, zamieszczony w naszym piśmie, wystarczająco i aż nadto wymownie ilustruje trudności, w jakich znajduje się m. Olsztyn, jak i całe zresztą województwo.

Warto zastanowić się jednak i przedyskutować ogólną sytuację finansową miasta, aby znaleźć rozwiązanie pewnych palących zagadnień, mimo, że — zdawałoby się — są one nie do pokonania.

Olsztyn potrzebuje kredytów. Zarząd Miejski wystąpił z prośbą o ich otwarcie na sumę 27 mil. zł. Sumę tę przeznaczają na odbudowę i inwestycje, od tego bowiem zależy dalszy rozwój miasta. Olsztyn, liczący dziś ponad 40 tysięcy ludności rdzennie polskiej, przez długi czas pomijany przez władze centralne przy rozdziale kredytów, jest niemal zapomniany. Miasto, mające za sobą chlubną tradycję historyczną, stało się w dniach wolności Kopciuszkiem, skazanym na własne siły.

Sytuację zmieniło wprowadzenie powołanie Ministerstwa Ziemi Zachodnich, które wykazuje coraz większe zainteresowanie naszym terenem i troskę o jego przyszłość. Ale — mimo wszystko — jeśli kredyty, o których mowa — zawiodą? Czyż w takim przypadku skazani będziemy na vegetację, na odgrywanie roli kalekiego, schorzałego miasta.

Czy granice zaludnienia Olsztyna mają mieć charakter stały i niezmienny? Bo, jak wiemy, chłonność miasta została wyczerpana, jego granice dla przybyszów zamknięte. Obserwujemy niesamowity ścisk mieszkaniowy, rodziny żyją zespołowo w niezwykle trudnych warunkach.

Gdzie jest przeto wyjście z tego impasu?

Czy miasto otrzyma kredyty, czy ich nie otrzyma — musimy znaleźć wyjście z obecnej sytuacji. Jeśli kredyty będą przyznane, dzisiejsze trudności zostaną częściowo rozwiązane przez miasto. Niezależnie jednak od tego inicjatywa mieszkańców miasta

Medal dla Prezydenta Bieruta

Na pamiątkę uroczystości Kościuszkowskich w St. Zjednoczonych projektowane jest wybitcie dla Prezydenta Bieruta i Prezydenta Trumana medali pamiątkowych, projektu rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego.

(SAP)

Radziecka Komisja Delimitacyjna w Warszawie

Do Warszawy przyjechała z Moskwy radziecka Komisja Delimitacyjna w składzie: przew. gen. Aleksandrow, członkowie: gen. Krassowski i gen. Czumakow.

Na lotnisku gości powitała delegacja polska z przewodniczącym wiceministrem Zaruk-Michalskim na czele.

Cenny depozyt hitlerowców

Do Waszyngtonu uda się w najbliższym czasie komisja szwajcarska w sprawie wydania przez Szwajcarię depozytów hitlerowskich, sięgających sumy 750 milionów dolarów.

Kwoty te złożone były przez hitlerowców w Szwajcarii, jako w miejscu według ich opinii najbezpieczniejszym.

Olsztyna, zorganizowana spółdzielczość, musi dojść do głosu.

Spółczenstwo, które nadało miastu życie, które było w stanie rozwiązać cały szereg niezwykle trudnych zagadnień — musi zrozumieć, że dalszy rozwój i dobrobyt miasta zależą przede wszystkim od niego. Oglądanie się na pomoc z zewnątrz opóźnia jedynie rozwój i utrudnia odbudowę.

Spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe, zorganizowane na wzór warszawskich czy łódzkich, mogą i powinny rozwiązać trudności mieszkaniowe. Chodzi o dobrą wolę i uczciwe podejście, podyktowane względami na-

tury społecznej.

Zagadnienie mieszkaniowe społeczeństwo musi rozwiązać własną umiejętnością organizacyjną. A rozwiąże je dopiero wtedy, gdy wniesie swój wkład w dobro ogólne.

Nie zapominajmy o jednym. Od nas samych zależy, czy miasto ma tkwić w vegetacji, czy też ma mieć istotnie charakter stolicy województwa. Jeśli Olsztyn otrzyma kredyty — tym lepiej. Praca będzie łatwiejsza. O ile nie — zdani będziemy na własne siły. I wówczas okaże się, czy jesteśmy dojrzałymi do zdania egzaminu z naszych umiejętności i wartości organizacyjnej i społecznej. Z.M.

NSZ przeciwko demokracji

Wyjaśnienia biegłego na procesie 23

Kolejne posiedzenie Sądu Wojskowego w Warszawie w procesie 23 NSZ-owców poświęcone było wyjaśnieniom biegłego politycznego który zobrazował genezę, ideologię i działalność t. zw. Narodowych Sił Zbrojnych.

Biegły akcentuje momenty współpracy NSZ z Niemcami.

W dalszym ciągu biegły analizuje organizację NSZ, wstrzymuje się przed dłużej nad strukturą PAS-u.

Pierwszym i głównym zadaniem PAS-u jest likwidacja zakonspirowanych, jawnych i wydelfgowanych do innych stronnictw demokratycznych komunistów — niszczenie działaczy demokratycznych, pracowników Milicji i Bezpieczeństwa.

NSZ od chwili wyzwolenia Polski zajmowało się likwidacją wszystkich tych, którzy odbudowywali kraj.

Ostrze swej działalności zwraca NSZ przeciw sojuszowi polsko-radzieckiemu.

W chwili uznania Rządu Jedności Narodowej przez mocarstwa świata, AK uważało za stosowne wystąpić z konspiracji Tymczasem w tym samym okresie NSZ wydało surowy zakaz ujawniania się, a przeciwnie nakazało podwoić aktywność.

NSZ były organizacją wojskową stronnictwa politycznego SN. Obie te organizacje wzajemnie się uzupełniały, mając przy tej samej «ideologii» nieco różne metody działania.

W czwartek rozpoczną swe przemówienia prokuratorzy.

Ziemie Zachodnie za blokiem

Wrocław i Katowice pietnują próbę rozbicia jedności

We Wrocławiu odbył się wielki wiec manifestacyjny w gmachu teatru miejskiego. Zgromadzeni przyjęli rezolucję, w której czytamy m. in.:

Spółczenstwo polskie miasta Wrocławia, uchwała w nadchodzących wyborach do sejmiku ustawodawczego poprzeć jednomyślnie i solidarnie blok wyborczy demokratycznych stronnictw politycznych, wyrażających interesy całego narodu.

Zebrani z oburzeniem pietnują próbę rozbicia jedności narodowej na ziemiach zachodnich i stwierdzają, że rozpętanie walk partyjnych leży w interesie wrogów narodu polskiego.

Zebrani oświadczają, że na ziemiach zachodnich winna być jedna tylko polska lista wyborcza.

Polsko-bułgarski układ handlowy

W Sofii zostały zakończone przedwstępne rokowania handlowe między Bułgarią a Polską. W wyniku obrad została ustalona lista towarów do wymiany z obu stron.

Umowa handlowa polsko-bułgarska będzie podpisana 8 b. m. w Warszawie.

103 proc. produkcji węgla

Polski Przemysł Węglowy wykonał w lutym plan produkcyjny w 103,7 proc. Zamiast planowanego wydobycia 3169 tys. ton węgla osiągnięto 3285 tys. ton.

Przegląd prasy

Pomozcie chłopom z nad Pasieki

Musimy być przygotowani, że plan akcji siewnej na Ziemiach Odzyskanych nie osiągnie 100 procent wykonania. Już dzisiaj bowiem przewiduje się na tych terenach tzw. «czarne ugory», grunty zorane, ale nie zasiane.

„Rzeczpospolita“ w dłuższym artykule analizuje dokładnie to katastrofalne zjawisko:

„Zjawisko takie było zrozumiałe w pierwszym roku naszej niepodległości — dzisiaj musimy patrzeć na tę sprawę inaczej. Brak ziarna siewnego — bo to jest główną przyczyną projektowanych ugorów — spowodowany został częściowo z naszej winy. Akcja omlotowa, która miała być przeprowadzona w ciągu zimy, nie dała, jak dotychczas, pożądanego wyniku.

Dochodzą nas alarmujące wieści z okręgu Mazurskiego, gdzie dotychczas znajdują się tysiące stert zboża zebranego a niewymłóconego. Zbożo to (około 19 tys. ton) spleśniało już i porosło w 60 proc.“

Podobnie przedstawia się sytuacja na terenie innych województw Ziemi Odzyskanych — pisze dalej „Rzeczpospolita“: „Województwa te liczą w dalszej mierze na pomoc województw centralnych i od tego uzależniają wykonanie planów wiosennych obsiewów. Czy pomoc ta nadejdzie w swoim czasie i w spodziewanych rozmiarach, oto pytanie, nad którym się głębiej tamtejszy rolnik.

Ten niedługi okres czasu, który dzieli od rozpoczęcia akcji siewnej na ziemiach odzyskanych, winniśmy wykorzystać do zorganizowania pomocy i do natychmiastowego usunięcia niedomagania, które ujawniają w terenie rzeczywistość.

Całkowitego zagospodarowania Ziemi Zachodnich nie można odłożyć, godzi to bowiem nie tylko w interes gospodarczy, ale również w polityczny. Pozostaje zaapelować do czynników miarodajnych, by przyspieszyły z koncentracją środków technicznych i materialnych na akcji siewnej na ziemiach odzyskanych, a do chłopów polskiego w województwach centralnych skierować w zwaną: pomóżcie naszym sąsiadom — chłopom nad Odrą, Nisą i Pasiekami.

Na Ziemiach Odzyskanych

wprowadzone beda gminy typu polskiego

Za czasów niemieckich podstawą podziału administracyjnego ziem odzyskanych była gmina jednostkowa, złożona z jednej gromady wiejskiej, czyli jednej wsi.

System powyższy miał na celu uzależnienie tych najmniejszych ośrodków samorządu wiejskiego od władz administracyjnych, które w zakresie administracji państwowej wyřęcały niejako zarządy gminne.

Gminy poniemieckie ze względu na ich szczupłość dysponowały minimalnymi środkami pieniężnymi, co uniemożliwiało im m. in. budowę i finansowanie własnych szkół.

Ponieważ na terenie Państwa Polskiego w granicach przedwojennych istniały i nadal istnieją gminy większe, mianowicie złożone z kilku, lub nawet kilkunastu gromad, które mają wszelkie warunki do samodzielnego życia i wykazania inicjatywy w za-

kresie swoich różnorodnych potrzeb, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych postanowiło wprowadzić i na nowo w bytych terenach przepisy, obowiązujące w tej mierze na innych terenach państwa.

Wyjątek stanowią mogą tylko gromady, które skupiają większą ilość mieszkańców. Pozostaną one nadal gminami jednostkowymi.

Warmia i Mazury

przyjma 1000 ogrodników

Z ostatnich konferencji, odbytych w Warszawie, poświęconych ogrodnictwu na Ziemiach Odzyskanych wynika, że potrzeba 5 600 wykwalifikowanych ogrodników do obsadzenia licznych gospodarstw ogrodniczych.

Śląsk potrzebuje 2.600 ogrodników, Ziemia Lubuska 1.000, Pomorze 900, Prusy Wschodnie z Gdanskim 1000.

DZIEŃ
OLSZTYNA

Repatrianci jada

Przybył do Olsztyna transport repatriantów z Nowych - Święcian (Lit. SRR), w składzie 51 wag. Przyjechało 421 osób. Repatrianci wiozą ze sobą 33 koni, 82 krowy, 43 świni.

Ze Zw. Zawodowego Prac. Państwowych

Na walnym Zjeździe przedstawicieli Związku Zawodowego Pracown. Państwowych, który w lutym odbył się w Warszawie, w skład zarządu głównego zostali wybrani z Olsztyna: ob. Adam Pławski, prezes Zarządu okręgu Warmijsko-Mazurskiego — na członka i ob. Zygmunt Górnicki, przewodniczący oddziału w Urzędzie Wojewódzkim — na zastępcę.

W ten sposób pracownicy państwowi naszego województwa mają swoich reprezentantów w centralnej instytucji związkowej.

Dzisiaj wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 18 30 sztuka W. Fodora „Matura”. Ceny niższe o 50 proc.

Kino „Polonia”

Film prod. polskiej pt. „Znachor”.

Kino „Mazur”

Film prod. ang. „Piękna pleć”.

Szpital kolejowy — czy powszechny?

Zwiedzamy szpital PKP w Olsztynie

Jeśli o szpitalu można powiedzieć, że panuje tam pogodna atmosfera — określenie to należałoby zastosować do szpitala kolejowego w Olsztynie. Podkreślić zaś trzeba, że utrzymanie tej atmosfery jest naprawdę trudnym zadaniem, jeśli się zważy, że szpital pracuje w warunkach bardzo ciężkich. Jest przede wszystkim ciasno i na to na razie nie ma rady.

Personel szpitala kolejowego, ofiarne pracujący od samego początku, obsługuje nie tylko — jakby się to mogło wydawać — kolejarzy i ich rodziny, ale udziela również porad i ubezpieczonym i repatriantom i całemu szeregowi ludzi cierpiących, którzy pukają do drzwi szpitalnych.

Szpital kolejowy jest jedynym, który ma t. zw. porodówkę i posiada

aparat Roentgena. Przychodzą tu ludzie i matki, oczekujące rychło potomstwa.

Wszystkich ich przyjmuje szpital kolejowy, stopniowo zatracając swe cechy charakterystyczne lecznicy dla pracowników kolejowych.

Zresztą — niech mówią cyfry: W styczniu dyrektor szpitala dr. Flis dokonał 302 prześwietleń. Badań laboratoryjnych dokonano około 250. Sala operacyjna miała 38 pacjentów, w tej liczbie dokonano 26 operacji skomplikowanych (dr. Janowicz). W liczbie chorych, przechodzących przez szpital, jest zaledwie około 21 proc. kolejarzy.

Boleczki szpitala są duże. Jedną z nich — pewne braki w białinie pościelowej — w najbliższych dniach będzie usunięta. Inne braki, jak brak dopływu gazu i wody na górne piętra szpitala — natarcywie domagają się niezwłocznego usunięcia.

Dzienny stan chorych w szpitalu wynosi przeciętnie osób 61 — jest to liczba znaczna, poważne osiągnięcie w dziedzinie naszego szpitalnictwa.

Placówce, która pomaga wszystkim, należy przyjąć niezwłocznie z wydatną pomocą. J. W.

podróżniczych, staje w obronie ludów kolorowych, porusza wiele najistotniejszych zagadnień.

W okresie wojny trafia do niewoli niemieckiej. Wrócił do kraju, przywołując ze sobą „Drogę do źródeł”.

Jest to droga do źródeł prawdy, do rozwiązania szeregu palących problemów, które nam narzuca wartki nurt współczesności.

„Droga do źródeł” niewątpliwie stanie się jeszcze jedną poważną pozycją w dotychczasowym dorobku naszego zasłużonego teatru. J. W.

Nowa placówka przemysłowa
powstaje w Reszlu

Wkrótce zostanie uruchomiona nowa placówka przemysłowa w Reszlu.

Jest to pozostająca pod zarządem państwowym fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewów Żelaznych „Fest”. Przy jej remoncie zatrudnionych jest obecnie 14 robotników.

W najbliższym czasie fabryka zatrudni większą ilość tokarzy i slusarzy-metalowców, stolarzy i tokarzy drzewnych, modelarzy i giserów (formiarzy) metalowych.

Przyjęci do pracy robotnicy będą mieli zapewnione mieszkania i stołówkę.

Ukrocie paskarstwo piekarzy

Dlaczego mąka kosztuje 10 zł. a chleb 20 zł.?

Ziarno — mąka — chleb. Przy dzisiejszej technice od ziarna do chleba jest nie daleko, za to przy dzisiejszej etyce, na tej krótkiej drodze ludzie potrafią wykazać zastraszający brak uczciwości.

Prym wiodą tu piekarze. Spekulacja i paskarstwo tak opanowały tych ludzi, że w pogoni za niezdrowym zyskiem zapominają o elementarnych zasadach uczciwości.

Człowiek pracy, kupując chleb za uczciwie zapracowane pieniądze, zastanawia się dzisiaj, czym tłumaczyć to dziwne zjawisko, że żyto w naszym województwie jest tanie, po cenach rynkowych kosztuje od 350 do 600 zł. za 100kg., mąka z dostawą

do piekarni około 10 zł. za 1 kg., a chleb aż 18 do 20 zł. za 1 kg., jeśli nie więcej, bo i tak bywa.

Po dokładnym zbadaniu tej sprawy stwierdziliśmy, że jest to robota naszych piekarzy, których zachłanność paskarska nie zna umiaru. To też nie dziwne, że w krótkim okresie czasu swej „pionierskiej” pracy, piekarze dobrze nabili sobie kieszenie kosztem najuboższej ludności.

W zdrowej kalkulacji kupieckiej, przy obecnej cenie ziarna i mąki kilogram chleba nie powinien kosztować drożej, niż 12—13 zł. To jest cena, przy której piekarzowi przypadają wysokie, chociaż godziwe jeszcze zyski. Zasadniczo cena chleba nie powinna być wyższa od ceny mąki. Biorąc jednak pod uwagę trudności opałów oraz wysoki koszt robocizny dopuszczalna jest różnica ceny 2 do 3 zł. na kilogramie na korzyść piekarza.

Ze piekarze dyktują ceny dowolne, paskarskie odpowiedzialna za to jest przede wszystkim Izba Rzemieślnicza, która istnieje nie tylko po to, żeby organizować rzemiosło, ale i po to również, żeby czuwać nad jego społecznym obliczem. Dziwnie może się też wydać niedostateczne przeciwdziałanie ze strony powołanych czynników kontrolnych.

Aby ukrocie plagę paskarstwa należy ostro zabrać się do rzerzy. Są na to dwa sposoby: ścisła kontrola piekarń i wyznaczenie na pieczywo cen, które muszą być bezwzględnie przestrzegane, nade wszystko zaś zakładanie piekarń spółdzielczych, które powinny korzystać z wydatnej pomocy. Konkurencja piekarń spółdzielczych powinna być dość silna, aby złamać paskarstwo.

W jednym z miast naszego województwa, mianowicie w Biskupcu, poradzono sobie z paskarstwem piekarzy. „Spolema” uruchomiło tam piekarnię i nasyciło rynek chlebem po niskich cenach. Paskarze, którym uczciwy zarobek wydaje się za mały, częściowo opuścili miasto, ci zaś, którzy pozostali, musieli dostosować się do cen, podyktowanych przez piekarnie spółdzielcze.

Całkowite zresztą opanowanie przez spółdzielczość tej gałęzi aprowizacji — od ziarna aż do chleba — byłoby najwłaściwszym rozwiązaniem zagadnienia. (f. m.)

SLUCHAMY RADIA

Warszawa 1 na fali 395,8 m

Sobota 9 bm. 5,57 hejnał, 6,00 poranna rozmowa, 5,15 muzyka lekka, 6,45 dziennik, 7,05 gimnastyka, 7,15 muzyka poranna, 7,45 dziennik, 7,50 muzyka lekka, 12,20 arie, 12,55 pogadanka sportowa, 13,00 koncert małej orkiestry P. R., 14,00 dziennik, 14,40 audycja dla byłych żołnierzy, 15,10 skrzynka poszukiwania, 16,00 „Wielki dzień”, 16,30 muzyka fortepianowa, 16,55 Reportaż, 17,10 koncert muzyki lekkiej, 18,35 młodzi mówią, 19,00 audycja muzyki ludowej, 19,30 dziennik, 20,00 „Wojna Króla Zółcika” — fragment z książki Fr. Rabelais, 20,30 40 lat piosenki, 21,00 audycja dla Polaków za granicą, 21,30 skrzynka poszukiwania, 22,00 audycja rozrywkowa, 22,15 koncert orkiestry tanecznej, 23,00 ostatnie wiadomości, 23,30 skrzynka poszukiwania, 23,55 Hymn.

Przed sobotnią premierą

„Droga do źródeł”

Sztuka w 3 aktach Tadeusza Perkitnego

Teatr współczesnej Polski wśród wielu innych zadań musi się nastawić na jedno — może najważniejsze — na zmianę pewnych pojęć w szerokiej warstwach naszego społeczeństwa.

Walka z wszelkiego rodzaju «kołtuństwem», z ciasnotą pojęć, z wadami i śmiesznościami drobnomieszczańskich środowisk — musi być podjęta i prowadzona bez zahamowań. Sztuka dramatyczna jest specjalnie predestynowana do podjęcia tej akcji, dzięki swemu bezpośredniemu oddziaływaniu na widza.

Pełną wyrazu jest trzyaktowa sztuka T. Perkitnego «Droga do źródeł», która niebawem ujrzymy na scenie teatru im. St. Jaracza.

Jest to sztuka, powstała z przeżyć osobistych i głębokich przemyśleń autora, inż. Perkitnego, który jako bezrobotny przed wojną nie uległ depresji duchowej, wyjechał na „czarny ład”, pracował w rozmaitych zawodach, m. in. jako marynarz, robotnik fizyczny w portach itd. W międzyczasie pisze kilka książek

Życia młodzieży

UNRRA wśród dzieci wioski Warmińskiej

Około trzech kilometrów od Olsztyna jest wioska warmińska Jondorf, taka wioska, jak inne, z tą tylko różnicą, że była tam przed wojną polska szkoła, utrzymywana staraniem ludności, że mieszkańcy owej wioski strzegli swej polskości może usilniej, niż gdzie indziej i że srogie ponosili za to represje ze strony władz niemieckich.

Ten to właśnie Jondorf wytropił parę miesięcy temu czujne oczy harcerskie, a serca zapalały chęcią pełnienia tam właśnie służby społecznej.

Harcerki drużyny olsztyńskiej zorganizowały w dawnym budynku wiejskiej szkoły świetlicę dla dzieci warmińskich, znalazły się zabawki, mała biblioteczka, znalazł się czas w przedpołudnie niedzielne na wesołe gry, śpiewy i pisy z dzieciakami.

Była «Gwiazdka» z podarunkami i występy amatorskie. Po pewnym czasie wyłoniła się potrzeba nauki — dzieci umieją mówić po polsku, lecz gorzej z czytaniem i pisaniem. Harcerki prowadziły tam przeto przez pewien czas coś w rodzaju szkoły-jednoklasówki. Wystarały się same o ławki szkolne i pomoce naukowe.

Obecnie istnieje już we wsi prawdziwa szkoła z nauczycielem, ku ra-

dości dzieci, rodziców i szarych dziewcząt-harcerek.

Ukoronowaniem przyjazni dzieci z Jondorfu z druchkami z Olsztyna było rozdanie dzieciom w świetlicy paczek unrowskich, otrzymanych staraniem harcerek z Woj. Wydziału Opieki Społecznej, który wykazał w tej sprawie wiele zrozumienia i dobrej woli.

Radość dzieci była ogromna. Wprost nie da się opisać tych śmiejących się dziecięcych oczu, tych błędnych, rozpromienionych twarzątek i niecierp-

z sali koncertowej

Środa w Towarzystwie Muzycznym

We środę dn. 6 bm. w sali Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Olsztynie odbył się pierwszy z zapowiedzianego cyklu koncertów.

Jako soliści występowali Dyr. M. Dąbrowski (fortepian), Dmytrow (tenor) i Worotyński (bas).

Dyr. Dąbrowski ze zwykłą sobie precyzją odegrał szereg utworów chopinowskich — między innymi preludia, polonezy i dwie etiudy. Ponadto ceniony artysta wykonał słynny utwór Rożyckiego «Tance polskie», gorąco oklaskiwany przez publiczność.

Arię Stefana ze «Straszego Dworu» Moniuszki i parę pieśni Niewiadomskiego i Noskowskiego odśpiewał tenor Dmytrow, który posiada miły timbre głosu i przy dalszym szkoleniu rokuje piękne nadzieje na

liwych, drobnych rączek, gdy obejmowały tajemnicze tekturowe pudła, większe nieraz od szczęśliwych posiadaczy.

Ten uśmiech małych Warmiaków, te błyszczące zachwytem spojrzenia i nieśmiało, wyszeptane po polsku „dziękuję“ z ust dzieci, które za polskie słowo nieraz dostały kulakiem od niemieckiego żandarma, wszystko to wystarczyło rozdającym paczki za największą nagrodę ich wysiłku, dla harcerek zaś było jeszcze jedną za chęcią do dalszej służby i czuwania.

K. G.

Migawki

PODZWONNE

Prawdę mówiąc, karnawał był tego roku za długi. Nie dla wszystkich oczywiście. Kilkadziesiąt związków, organizacji, instytucji i firm mimo wszystko nie zdążyło zorganizować ani zabawy, ani balu-monstra, ani nawet tańczącej herbatki.

Nie zdążyła również wyjść za mąż panna Franja, ale ma nadzieję. Złosiwi wprawdzie twierdzą... No, ale to już jest prywatna sprawa kędziarzewego montera z przeciwnika.

Karnawał przeminął pod znakiem jedności przy stole i zwartego bloku ciał w tancu. Tylko reakcyjniści chodzili ponurzy i zapowiadali, że to są ostatki. A jednak reakcji grozi również karnawał.

Jest rzeczą zastanawiającą, że Olsztyn cierpi wciąż na brak szkoły tańców. Taki stan rzeczy na dłuższą metę jest nie do pomyslenia.

Tym bardziej, że nawet dygnitarze nasi nie wiedzą często, oczywiście w tańcu, w którą stronę zacząć: w lewo, czy w prawo. Cóż dopiero zwykły obywatel.

Brak jest również wykwalifikowanych wodzirejów. Nic dziwnego przeto, że nie zawsze tańczymy tak, jak nam grają.

Czas już przystąpić do rachunku sumienia. I nie tylko sumienia. Chcielibyśmy wiedzieć, ile z niewątpliwych dochodów z zabaw i balów zakupiono książek dla dzieci, ile przekazano sierocińcom, złóbkom, ile udzielono zapomóg biednej ludności miejscowej, a może i zdemobilizowanym żołnierzom.

Taki rachunek byłby ze wszech miar pożyteczny. I ciekawy.

Posypmy głowy popiołem. Na chodniki wprawdzie nie starczyło go tej zimy, ale na głowy chyba wystarczy. Choć nie wiadomo.

Zarząd Miejski proponuje raczej tłuczoną cegłę. Bezpośrednio z grążących zawałeniemi mułów.

Wprawdzie bolesne, ale skutek ten sam. Pokuta. No i rozbiórka murów posunie się z inicjatywy prywatnej, chociaż nie ma na to kredytów publicznych.

Dzik

Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowego Urzędu Rekrutacyjnego w Olsztynie podaje do wiadomości, że jest potrzebny:

1 lekarz na Punkt Etapowy w Olsztynie.

Kandydaci zgłoszą się do P. C. R. w Olsztynie w Dziale Zdrowia w godzinach od 9—11 codziennie. (25-1)

SZCZESLIWE LOSY

Loterii Klasowej do III-iej klasy

są do nabycia w Kolekturze Związku Pracowników Skarbowych Olsztyn, Dworcowa 3.

Mozesz wygrać 1.000.000 zł

Ciągnięcie 12 i 13 III. (29-1)

OSWIADCZENIE

W Nr-ze 52 z dn. 3 marca 1946 r. «Wiadomości Mazurskich» ukazał się komunikat, podpisany przez Wice-Prezjenta Kruczynskiego, w którym podano do wiadomości, że „wydane przez Zarząd Miejski w Olsztynie upoważnienie na inkasowanie komornego dla inż. Artura Korytkowskiego, pracownika PKP, traci ważność“.

Nie wchodząc w prawną stronę zagadnienia, związanego z tym faktem, które jest sporne, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie stwierdza, że inż. Artur Korytkowski cieszy się zupełnym zaufaniem Państwowego Zarządu Kolejowego i, że w danej sprawie spornej działał w myśl zarządzenia władzy przełożonej. (29-0)

OGŁOSZENIA

DROBNE

Firma „Rybak“ — sieci, sznury, haczyki, bawełna rybacka, buty gumowe — Gdynia, Świętojańska 47. (23-2)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez K. K. U. w Ostrowie, na nazwisko Popielarz Franci zek, ur dz. 18 9 1923 r. w Grackiem powiat Ostrołęka. (28-2)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez K. K. U. w Ostrowie na nazwisko Anuszkiewicz Jan urodz. 17. XII. 1921 r. w Zambrowie pow Łomża. (287-2)

KLÓDKI, hacze, ufnale w wielkim wyborze ul. 11-go Listopada 21. (289)

KUPIE włos i szczerinę — Kopańska Irena Olsztyn, Okrzei 8. (292-2)

Co otrzymamy na kartki

Woj. Wydział Aprow. i Handlu komunikuje, że w marcu zostaną dokonane przydziały artykułów żywnościowych na kartki marcowe w/g następującego klucza:

Chleb na kupony kat. I, II, III, I R i II R. W powyższej kolejności kategorii podajemy ilość chleba w kg., przypadającą na poszczególne kupony. Kup. Nr. 1—kg.: 1,5, 1,5, 1,11. Na kup. od Nr. 2 do 6 go włącznie: 1, 1, 1, 1, 1. Na kup. 7 i 8-my: po 1 kg ula kat. I. — Cukier: Na kup. 12—0,5, 0,4, 0,25. Herbata: Na kup. 17 — 0,02, 0,015, 0,01. — Sól:

Na kup. 18: 0,4, 0,4, 0,2, 0,3, 0,2. — Ryby: Na kup. 19: 1 dla kat I-ej — Ocet: (wyłącznie dla Olsztyna) Na kup. 02: 0,5 ltr. dla kat. I.

Na karty dodatkowe „C“. Chleb na kup. od 1 do 4 go po 1 kg. Ryby na kup. 5 — 0,5 k.

Rejestrować należy odcinki rejestracyjne A w sklepach spożywczych, odcinki B — w piekarniach.

Poza tym w marcu spodziewany jest dodatkowy rozdział oleju arachidowego, śledzi i pasty orzechowej. Transporty z tymi artykułami są w drodze do Olsztyna.

Bezinteresowni ofiarodawcy krwi

W Reszlu zanotowano ostatnio dwa wypadki transfuzji krwi. 14-letni uczeń szkoły miejscowej, Czesław

350 a nie 300

W numerze wczorajszym wkradła się przykra pomyłka w wiadomości o jubileuszu przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy.

W tym roku przypada 350-ta a nie, jak podano błędnie — 300-na rocznica tego faktu historycznego.

Baliński, któremu po postrzale w plecy groziła śmierć, został uratowany dzięki zaofiarowaniu krwi przez kolegę z ławy szkolnej Zdzisława Pieczystego.

W drugim wypadku w ten sam sposób uratowana została przez ob. Iżę Jagodzinską właścicielka miejscowej apteki, której w wyniku skomplikowanego rozwiązania groziła również śmierć.

Obaj krwiodawcy oddali swą krew bezinteresownie. (M. K.)

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.